

Nie da? nam ducha boja?ni.....

W Ewangeliach istnieje s?owa dla nas trudne do zrozumienia. Takie s?owo znajdziemy w dzisiejszej Ewangelii: „Gdy uczynili?cie wszystko, co wam polecono mówcie: s?udzy nieu?yteczni jeste?my; wykonali?my to, co powinni?my wykona?”.

Normalnie powinni?my stwierdzi?, ?e skoro wykonali?my to, co nam polecono, byli?my jednak u?yteczni i zas?ugujemy na wynagrodzenie. Tak jest po ludzku, kiedy wykonujemy co?, czego ludzie od nas oczekuj?. Je?li natomiast patrzymy na spraw? z Bo?ej perspektywy, widzimy, ?e wygl?da to troch? inaczej. Bóg, bowiem niczego od nas nie potrzebuje. Polecaj?c nam co? do wykonania, Bóg daje nam mo?liwo?? czynienia tego, co sam móg?by uczyni?, daje nam wi?c mo?liwo?? współdzia?ania z Nim dla dobra naszego i otaczaj?cych nas ludzi, nobilituj?c nas.

Naszym nastawieniem wobec Boga nie powinno, wi?c by? wymaganie uznania i wynagrodzenia, lecz wyra?enie wdzi?czno?ci za promowanie naszego cz?owiecze?stwa przez współprac? z Wszechmog?cym. Takie nastawienie wdzi?czno?ci i bezinteresowno?ci wymaga owszem pokory, ale pokora jest jedyn? postaw?, jak? mo?emy przyj?? wobec Tego, który dawa? i daje nam wszystko. Dobrze jednak wiemy, ?e Bóg i tak wynagrodzi nas za czynione dobro, zarówno w tym jak i w przysz?ym ?yciu.

Drugim przes?aniem dzisiejszej Liturgii S?owa jest to, ?e ?ycie chrze?cija?skie wymaga odwagi.

O tym pisze ?wi?ty Pawe? do Tymoteusza, który by? jego ukochanym uczniem, ale który nie mia? mo?e w pe?ni duszy bohatera, a prze?ywaj?c swoje wzloty i upadki, wstydzi? si? dawa? ?wiadectwo o Chrystusie, a nawet o samym Apostole. Pawe? przypomina mu, ?e Bóg nie da? nam ducha boja?ni, ale mocy i mi?o?ci, i trze?wego my?lenia. Pawe? mia? prawo mu o tym przypomnie?, bo sam wyró?nia? si? odwag? i mi?o?ci?.

Dzisiaj ?yjemy w innym ?wiecie ni? tamten. W Polsce nie ma jawnego prze?adowania chrze?cijan. Czasem mo?na do?wiadczy? trudno?ci w karierze zawodowej, jak w przypadku profesora Chazana, ale na razie temu, kto post?puje jak chrze?cijanin, nie grozi utrata ?ycia.

Dawanie ?wiadectwa o Chrystusie, jednak równie? dzisiaj kosztuje, przynajmniej z

jednego powodu. Kiedy przyznajemy, że jesteśmy chrześcijanami, otaczające nas środowisko zaczyna wnikliwie patrzeć, czy my rzeczywiście żyjemy według nauki Chrystusa czy też nie, a tutaj czasem „zaczynają się schody”.

Żeby dawać świadectwo o Chrystusie trzeba mieć odwagę, by konsekwentnie żyć w jedno?ci z Nim, jak czynił to w?a?nie św. Pawe?.

Warto sobie dzisiaj zadać pytanie: czy mam w sobie ducha boja?ni czy ducha odwagi? Czy jestem bardziej podobny do Tymoteusza, czy do św. Paw?a, który potrafił wzi?? na siebie wszelkiego rodzaju trudy i poświęcenia dla dawania świadectwa o Chrystusie w całym znanym wtedy świecie?

Pamiętajmy, że mi?o?? usuwa l?k. Kiedy czujemy się zahamowani, aby otwarcie dawać świadectwo naszej wiary, kiedy ulegamy różnego rodzaju obawom, gdy chcemy podjąć co?, co mog?oby s?użyć Bogu i ludziom, powinniśmy zadać sobie pytanie, na ile żywy jest w nas duch mi?o?ci do Boga i do ludzi.

Staj?c codziennie w obliczu różnych wyzwa?, nie bójmy się ich podjąć. Bóg jest zawsze z nami. W Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy. On nas prowadzi swoją mocną ręką, jeśli tylko Mu pozwalamy.

Ks. Roberto